

Sygn. akt I ACa 391/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. D. i P. D.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 302/12

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

- a) w punktach I i III w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda P. D. kwotę 20.000 złotych podwyższa do kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych;
- b) w punktach II i III w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki K. D. kwotę 16.000 złotych podwyższa do kwoty 32.000 (trzydzieści dwa tysiące) złotych;
- c) w punkcie IV w ten sposób, że znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;
- d) w punkcie V w ten sposób, że wymienioną w nim kwotę 1.932 złote podwyższa do kwoty 4.830 (cztery tysiące osiemset trzydzieści) złotych;
- e) w punktach VI i VII w ten sposób, że nieuiszczone koszty sądowe obciążające powodów przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu za II instancję.

Sygn. akt I ACa 391/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30.04.2013r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. D. zadośćuczynienie w kwocie 20.000 złotych i na rzecz powódki K. D. zadośćuczynienie w kwocie 16.000 złotych, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Obciążył też powodów kosztami procesu i orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że J. D. urodzona w dniu (...), była najstarszym dzieckiem M. i D. D.. W 2007 r. rozpoczęła naukę w (...) Zespołu Szkół im. (...). R. w M.. Zamieszkiwała w miejscowości K. razem z rodzeństwem: P. D. – (...), urodzonym w dniu (...), uczniem (...)i K. D. –(...), urodzoną w dniu (...), uczennicą (...). J. D. „kierowała” młodszym rodzeństwem, razem się bawili, pomagała rodzeństwu w odrabianiu lekcji, zwłaszcza, że brat P. w (...) „opuścił się w nauce”, a u siostry K. zdiagnozowano dysleksję rozwojową, skutkującą poziomem czytania niskim i poniżej przeciętnej, słabym poziomem wiadomości i umiejętności matematycznych.

W dniu (...)r. J. D., wracając ze szkoły, około godz. 16:35, w miejscowości K. H., przechodziła przez drogę krajową Nr (...) w miejscu niedozwolonym, nieoświetlonym, na odcinku drogi z ograniczeniem prędkości maksymalnej pojazdów do 90 km/godz. Mimo widocznego zbliżania się samochodu osobowego z włączonymi światłami mijania, piesza nie ustąpiła mu pierwszeństwa, weszła bezpośrednio na tor jazdy, wskutek czego została potrącona przez ten samochód, ponosząc śmierć na miejscu. Kierujący samochodem A. T. S.przekroczył dopuszczalną prędkość o 27 km/h. Gdyby oboje uczestnicy wypadku zachowywali się zgodnie z obowiązującymi zasadami: piesza powstrzymała się od przechodzenia przez jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżającym samochodem, lub kierujący nie przekroczył dopuszczalnej, maksymalnej prędkości w tym miejscu, do wypadku w ogóle by nie doszło. T. S. wyrokiem Sądu Rejonowego w B.z dnia (...)r., w sprawie II K (...)został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Po śmierci siostry J., P. D. był nieobecny w szkole w dniach (...)r., następnie jego frekwencja na zajęciach szkolnych znacząco spadła. W pierwszym półroczu 2008 r. opuścił on 98/534 jednostek lekcyjnych, zaś w II klasie, w II półroczu 2008 r. – 193/532 jednostek, w większości przypadków nieobecności zostały usprawiedliwione. W związku z silnym przeżyciem śmierci siostry, P. nie był na jej pogrzebie, pedagog szkolny wskazał matce – D. D. celowość udzielenia P. pomocy psychologicznej, kilka dni po wypadku kierownictwo (...) w Z. zorganizowało, na terenie szkoły, spotkanie z psychologiem, lecz P. z tej pomocy nie skorzystał. W dalszym okresie nie sprawiał kłopotów wychowawczych, został objęty szczególną opieką ze strony nauczycieli, w krótkim czasie po śmierci siostry powrócił do ocen i wyników w nauce analogicznych do okresu sprzed wypadku, nadrabiając zaległości spowodowane nieobecnością. Żałobę po siostrze przeżywał przez okres około połowy roku, nie przystąpił do sakramentu Bierzmowania, nie chciał korzystać z pomocy specjalistycznej, oparcie psychiczne znajdował w rozmowach z bratem ciotecznym, dużo czasu spędzał przed komputerem. W toku dalszej nauki w gimnazjum i w szkole średniej poznał dużo przyjaciół i ma bliskie osoby. Aktualnie P. D. planuje zdawać maturę i podjąć naukę na studiach wyższych (jeszcze nie wie jednak, co chciałby studiować), interesuje się muzyką, informatyką, sportem, ma dziewczynę, w toku badania psychologicznego stwierdził, że jest szczęśliwym człowiekiem. Aktualnie, w związku ze śmiercią J. D. nie występują u powoda jakiegokolwiek zaburzenia psychologiczne. Doznał on nagłego i silnego stresu w chwili dowiedzenia się o śmierci siostry, stan ten trwał kilka dni, co najmniej do dnia jej pogrzebu. U powoda nie doszło jednak do załamania psychicznego, przez okres pół roku adaptował się do zmiany w życiu, odmawiając korzystania z pomocy specjalistycznej. Stał się wtedy bardziej zamknięty w sobie, unikał kontaktów społecznych. Aktualnie, mimo okresowego przeżywania negatywnych emocji związanych ze śmiercią siostry J. (smutek, gniew, poczucie straty)

realizuje cele życiowe adekwatne do wieku, rozwija zainteresowania, jest w stanie nawiązać relacje uczuciowe z partnerką i przyjacielskie z rówieśnikami, planuje przyszłość. Żałobę przeżywał przez pół roku, śmierć siostry nie wpływa obecnie na jego funkcjonowanie emocjonalne i społeczne, rokowania na przyszłość są pomyślne, nie stwierdza się u niego wystąpienia obecnie i w przeszłości zaburzeń stresowych, pourazowych.

K. D. po śmierci siostry J. rozumiała, co się wydarzyło w życiu jej rodziny, lecz nie przeżywała tego tak, jak starszy brat. Uczestniczyła w pogrzebie siostry, wydarzenie to nie wpłynęło na jej tok nauki. W 2011 roku kolejny raz zgłosiła się do Poradni (...) w T. z powodu utrzymujących się trudności w pisaniu i przyswajaniu wiedzy matematycznej. W toku badań ustalono wysoką wrażliwość emocjonalną K. D. i skupianie się na przyszłości. Aktualnie powódka jest uczennicą III klasy gimnazjum i nadal uczy się „średnio” – podobnie, jak przed wypadkiem siostry. Była zżyta z siostrą J., zajmowały wspólny pokój, razem jeździły do kuzynki na wakacje, chodziły na lodowisko. Po śmierci siostry, przez trzy miesiące odczuwała pustkę po niej i szukała oparcia w matce. Aktualnie okresowo przeżywa negatywne emocje (żał, smutek) w związku ze śmiercią siostry, ale ujawnia pozytywną ocenę przyszłości. W związku ze śmiercią J. D. nie występują u powódki zaburzenia psychologiczne, nie doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym, rokowania na przyszłość są pomyślne, wysuwa ona i realizuje cele życiowe. Powódka doznała nagłego i silnego stresu (szoku) w okresie do pogrzebu siostry, jednakże cierpienia psychiczne nie były na tyle silne, by zagrozić załamaniem psychicznym, nie wywołały apatii, ani niechęci do życia. Powódka nie musiała korzystać z pomocy psychologicznej. Adoptowała się do zmian

w sytuacji rodzinnej przez okres około 3 miesięcy, wtedy spotęgowały się trudności w nauce i kontaktach społecznych. Aktualnie jej stan emocjonalny – mimo przywołanych okresowych ujemnych emocji – nie wpływa negatywnie na relacje z rodziną i rówieśnikami oraz na realizację celów życiowych.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powodów w przywołanym powyżej zakresie. Za niewiarygodne uznał twierdzenia przedstawicielki ustawowej powódki

D. D., składane w toku procesu przed tutejszym Sądem w trybie art. 302

§ 2 k.p.c., co do istotnego, negatywnego wpływu śmierci J. D. na aktualny stan psychiczno – emocjonalny jej rodzeństwa oraz uzyskiwane wyniki w nauce. Podobnie za gołosłowne i niewiarygodne przyjął zeznania powodów, co do trwałości skutków traumy po śmierci siostry w ich psychice oraz wpływu tego zdarzenia na stosunki rodzinne. Twierdzenia strony powodowej o silnej reakcji stresowej na śmierć siostry, skutkujące nawet powstawaniem stanów lękowych i zaburzeniami snu, można było uznać za wiarygodne, w świetle jednoznacznych ustaleń i wniosków biegłego psychologa, jedynie w odniesieniu do 6 (powód) i 3 (powódka) miesięcy po zdarzeniu, natomiast należało odmówić im wiarygodności, co do dalszych okresów po śmierci J. D., zwłaszcza w świetle spontanicznych zeznań samych powodów. Sąd podzielił

w tym zakresie wnioski biegłego, że ustalone przez specjalistę profile osobowości powodów i stwierdzony badaniami specjalistycznymi styl radzenia sobie ze stresem nie pozwala – wobec braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych o „obiektywnym” charakterze, na ustalenie okresu cierpień psychicznych na wykraczające poza przywołane okresy czasu od zdarzenia

z zastrzeżeniem występujących nadal okresowych emocji negatywnych, przy pomyślnych rokowaniach na przyszłość w odniesieniu do obojga powodów.

W sprawie nie ujawniono żadnego dowodu, że mające występować u powodów „trudności w nauce” mają jakikolwiek związek ze stanem psychicznym strony zaistniałym dopiero po śmierci ich siostry, zatem w tej części wywody też były niewiarygodne. Podobnie należało ocenić nie spontaniczne zeznania powodów, odpowiadających na konkretne, „wydobywcze” pytania pełnomocnika, o stale odczuwanych cierpieniach psychicznych po śmierci siostry, żalu z powodu jej utraty. Niewątpliwie (co wynika także z wniosków biegłego psychologa), takie negatywne przeżycia mogły występować o powodów w pierwszym okresie żałoby, lecz obecnie sprowadzają się one do okresowych emocji, a nie zaburzeń stresowych pourazowych.

Przedstawicielka powódki i sam powód podnosili w trakcie zeznań przed Sądem, że dodatkowych cierpień powodom ma przysparzać utrata osoby doświadczonej, doradcy właściwie kierującego ich poczynaniami w aspekcie życia rodzinnego i społecznego. Także i w tej części zeznania te nie zasługują na wiarę. Bezspornym jest to (co przyznali sami powodowie), że już po śmierci siostry oboje powodowie nawiązali prawidłowe relacje z rówieśnikami, mają grono kolegów i przyjaciół, powód nawiązał relacje uczuciowe z wybraną dziewczyną. Niewiarygodne są zatem zeznania, że śmierć siostry znacząco negatywnie wpłynęła na tę sferę ich aktywności życiowej.

W pozostałej, opisanej w ustaleniach faktycznych części, zeznania strony powodowej, jako znajdujące logiczne oparcie w pozostałych dowodach, zostały uznane za wiarygodne.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego była sporna, dlatego też Sąd wspomniał, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera się – w stanie faktycznym niniejszej sprawy - na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 kc.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (2007 r.) przed dniem 3.08.2008 r., mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 kc, dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r.

o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 kc przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, jak czyni to strona pozwana, iż brak było przepisu umożliwiającego powodom bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Jednakże taka wykładnia przepisów obowiązującego ówczesnie statutu przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny

i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, bowiem na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączał art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07).

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy powodowie, w następstwie śmierci osoby bliskiej, nie doznali wstrząsu psychicznego prowadzącego

do rozstroju ich zdrowia (żałoba nie jest jednostką chorobową), lecz wyłącznie krzywdy w postaci cierpień psychicznych (kategoryczne wnioski biegłego psychologa), podstawy do kompensaty tego uszczerbku nie może stanowić, zatem art. 445 § 1 k.c. Zasadna jest, tym samym, ocena tych roszczeń poprzez zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub pleć człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (uzasadnienie Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 307/09).

Reasumując powyższe rozważania, Sąd wskazał, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła siostra powodów zamieszkująca z nimi w jednym gospodarstwie domowym, było bezprawnym naruszeniem ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów, Sąd był zatem uprawniony do przyznania im odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednocześnie, uwzględniając dyspozycję art. 321 § 1 k.p.c., Sąd był związany stanowiskiem strony powodowej, że pozwany winien ponosić odpowiedzialność wyłącznie w granicy do 80% wysokości ich szkody, a to z tego powodu, że w ramach adekwatności związku przyczynowego, zmarła J. D. spowodowała jej powstanie w zakresie 20%.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy – i jej rozmiaru – ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia.

W realiach sprawy ustalono jednoznacznie, że istotne cierpienia psychiczne powodów miały charakter wyłącznie przemijający, w wymiarze do 3-6 miesięcy od śmierci siostry, o charakterystyce degresywnej odczuwanego żalu i zaburzeń, nie wykraczały poza okres żałoby charakterystyczny dla kręgu kulturowego, w którym funkcjonują powodowie. Biegły psycholog kliniczny nie stwierdził przedłużonej reakcji żałoby, czy innych zaburzeń, po wskazanym czasie, ustalając samodzielnie (bez udziału pomocy specjalistycznej) wygaszenie tych negatywnych stanów w psychice, przez powodów. Wnioski biegłego korelują z faktami ustalonymi w sprawie i wysuwany, w oparciu o nie oraz zasady doświadczenia życiowego, wnioskowaniami Sądu. Powodowie w dacie zdarzenia byli małymi dziećmi (13 i 10 lat), co niewątpliwie wpływało na zakres i rodzaj odczuwanych emocji i cierpienia psychicznych, świadomość skutków zdarzenia, ale też na ich podatność na bodźce sprzyjające niwelowaniu

i eliminowaniu czynników stresogennych w ich psychice (co wprost ustalono także w opiniach biegłego psychologa, ale także w przywołanej opinii pedagoga szkolnego i poradni pedagogicznej). W ocenie Sądu opisane powyżej fakty i dowody jednoznacznie potwierdzają ustalenie, że po okresach 3 i 6 miesięcy od śmierci siostry, kiedy powodowie faktycznie przeżywali żalobę po stracie siostry (w tym przez okres kilku dni od śmierci w postaci silnego stresu bez zaburzeń psychicznych), nie występowała już u nich trwale szkoda niemajątkowa (krzywda) wymagająca rekompensaty finansowej w trybie wskazanym na wstępie rozważań. Niewiarygodnie podnoszone w niniejszym procesie okoliczności przeciwne mają jedynie uzasadnić powództwa, zgłoszone za pośrednictwem pełnomocnika zawodowo specjalizującego się w dochodzeniu roszczeń z tytułu śmierci osób bliskich w wyniku wypadków, w przeważającej mierze z przyczyn merkantylnych, zwłaszcza w kontekście uzasadniania ich faktami dotyczącymi „katastrofy lotniczej samolotu CASA pod M.”, a nie powiązania z faktycznie, realnie odczuwaną krzywdą powodów.

W judykaturze akcentuje się, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości.

Bez powtarzania dokonanych ustaleń Sąd zaakcentował, że u obojga powodów wskutek śmierci siostry nie powstały trwale poczucia pustki

i osamotnienia, jak ustalił biegły psycholog (i przyznał P. D.), znaleźli oni silne oparcie w matce i kuzynie oraz rówieśnikach, dzięki czemu samodzielnie zwalczyli negatywne odczucia okresu żałoby, których stopień nie doprowadził do wystąpienia utrwalonych zaburzeń w ich psychikach. Śmierć siostry nie tylko nie unicestwiła aktywności życiowej powodów, ale jak ustalił biegły psycholog (a co przyznał pełnomocnik powodów), nie wpłynęła nawet istotnie

i trwale na ich funkcjonowanie emocjonalne, społeczne. W konsekwencji, mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że krzywda powoda P. D. ustalona w sprawie, jako istniejąca w okresie do czerwca 2008 r., w opisanym powyżej wymiarze, będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem

w wysokości 25000,- zł, krzywda powódki K. D. ustalona

w sprawie, jako istniejąca w okresie do marca 2008 r., w opisanym powyżej wymiarze, będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 20000,- zł, a kwoty te, adekwatne do ustalonych w sprawie rodzajów cierpień powodów, czasu ich trwania oraz oddziaływania na życie powodów, przy uwzględnieniu nadal odczuwanych okresowo negatywnych emocji,

z pozytywnymi rokowaniami na przyszłość w tym względzie, są właściwe dla zatarcia negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy zwłaszcza wobec dużo wcześniejszego (niż wysunięcie roszczeń finansowych) bezspornego odzyskania już przez powodów równowagi psychicznej, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa

i rekompensowaniu z góry tych skutków zdarzenia, jakie sporadycznie (okresowo) powodowie będą (w funkcji degresywnej, do całkowitego wygaszenia) odczuwać jeszcze w przyszłości. Uwzględniając stanowisko strony powodowej, która dochodzi od pozwanego ubezpieczyciela kwoty odpowiadającej 80% ustalonej szkody przyczyn wcześniej omówionych,

nie znajdując podstaw faktycznych w sprawie dla zakwestionowania tego zgodnego stanowiska obu stron procesu, Sąd ostatecznie zasądził na rzecz powodów kwoty stanowiące po 80% opisanych powyżej zadośćuczynień.

Na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonego roszczenia. Zgodnie, bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U.

z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, czyli w realiach sprawy od dnia 19.05.2012 r., zatem żądanie pozwu odnoszące się do daty późniejszej było normatywnie zasadne.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na dyspozycji art. 100 k.p.c. Powodowie utrzymali się swoimi żądaniami w ok. 20% i w takim stosunku należało rozdzielić koszty procesu pomiędzy stronami.

W toku procesu pokryto tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa koszty w kwocie łącznej 9660,- zł (opłaty 2x4500, wydatki 660,- zł). W myśl art. 113 ust. 1 u.k.s.c. pozwanej obciąża obowiązek ich zwrotu w 20%, czyli w kwocie 1932,- zł, natomiast w myśl art. 113 ust. 2 u.k.s.c. pozostałą część należało ściągnąć z roszczeń zasądzonych na rzecz powodów. O ile bowiem ostateczne ustalenie sumy zadośćuczynienia zależało od oceny sądu, to nie sposób nie zauważyć, że powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, zgłosili roszczenia odszkodowawcze w wysokości, której nie byli w stanie udowodnić i ich żądania uznać należało za rażąco błędnie oznaczone, co wykluczało możliwość przyjęcia zaistnienia w sprawie przesłanki z art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

W złożonej apelacji powodowie zarzucili zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez rażące zaniżenie zasądzonych przez Sąd zadośćuczynienia;
- 2) naruszenie art. 102 kpc poprzez niezasadne obciążenie powodów częściowym zwrotem kosztów procesu i kosztów sądowych.

Wnieśli o jego zmianę poprzez podwyższenie zasądzonych zadośćuczynień do kwot po 70.000 złotych oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu i nie obciążanie ich nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Skarżący powodowie potwierdzają prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu I instancji, ale słusznie zarzucają, że w takim stanie faktycznym tenże Sąd zasądził na ich rzecz zadośćuczynienia, które nie w pełni odpowiadają doznanej przez nich krzywdzie i niepowetowanej stracie, na skutek śmierci siostry J. D..

Apelacja trafnie zarzuca, że zadośćuczynienia w kwotach po 25.000 złotych i 20.000 złotych są w świetle art. 448 kc (w zw. z art. 24 § 1 kc) nieodpowiednie tj. rażąco zaniżone, z tym że nie aż w takim stopniu jak ona twierdzi.

Przyznane na podstawie tych przepisów zadośćuczynienie nie może być symboliczne lecz musi mieć wymierną wartość ekonomiczną i spełniać swoją podstawową funkcję jaką jest funkcja kompensacyjna.

Jest niesporne, że pomiędzy powodami a zmarłą ich starszą siostrą istniała silna i pozytywna więź emocjonalna. Określając wysokość zadośćuczynienia na podstawie tych przepisów Sąd I instancji bezpodstawnie skoncentrował się tylko na długości przeżywania przez powodów żałoby po stracie siostry, a pominął, że chodzi tu także i to przede wszystkim o samo trwałe zerwanie więzi rodzinnych z tą siostrą.

W takim stanie faktycznym zadośćuczynienia powinny być – zdaniem Sądu Apelacyjnego – dwukrotnie wyższe niż to przyjął Sąd I instancji, tj. dla powoda P. D. w kwocie 50.000 złotych, a dla powódki K. D. w kwocie 40.000 złotych.

Węższe żądania apelacji są zbyt wygórowane, gdyż chodzi o śmierć siostry, a nie męża, żony, czy ojca, matki, kiedy to krzywda wywołana śmiercią takich osób – z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych – jest jedną z najbardziej dotkliwych.

Uwzględniając niekwestionowane przyczynienie się zmarłej siostry powodów do powstania szkody, powodom należą się zadośćuczynienia w kwotach po 40.000 złotych (50.000 zł x 80 %) i 32.000 złotych (40.000 złotych x 80 %) i takiej też korekty zaskarżonego wyroku dokonano.

Zmiana zaskarżonego wyroku oznacza, że powodowie wygrali ten spór

w blisko 50 % i dlatego uzasadniona też była zmiana orzeczenia o kosztach procesu poprzez ich wzajemne zniesienie (art. 100 zd. 1 in principio kpc).

Konsekwencją powyższego jest też zmiana orzeczenia o obciążeniu pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

W związku z tym, że powodowie nie mają żadnych dochodów, gdyż powódka jest małoletnia, a powód jest pełnoletni dopiero od dnia 3.09.2012 r., można mówić o wypadku szczególnie uzasadnionym o jakim mowa w art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i dlatego na podstawie tego przepisu należało odstąpić od obciążenia ich nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 i 386 § 1 kpc orzekł jak w sentencji.

Apelacja została uwzględniona w około 50 % i dlatego na podstawie art. 100 zd. 1 in principio w zw. z art. 391 § 1 kpc koszty procesu za II instancję również zostały wzajemnie pomiędzy stronami zniesione.